



- 1** Słowo proboszcza
Katecheza parafialna
- 2** Do Maryi Panny na
Jasną Górę przez
cały rok
- 4** Zwyczajni niezwykajni
są wśród nas
Andrzej Wolański
- 5** Wieczorna Msza
w sobotę
jako niedzielna
- 7** Historia żywego
Kościoła
ks. Stanisław Polonis
- 8** Biblioteka poleca
Wszystko zawieram
Panu – Ksiądz Dolindo
na trudne czasy



Słowo proboszcza: Katecheza parafialna

Od dawna przy parafii odbywają się spotkania w ramach tzw. katechezy parafialnej. Dotyczą one przede wszystkim dzieci i młodzieży przygotowującej się do przyjęcia sakramentów: I Komunii Św. i bierzmowania. Mamy też zebrania rodziców tych dzieci i młodzieży z konferencjami formacyjnymi oraz cyklicznie (4 razy w roku) prowadzimy przygotowanie narzeczonych do sakramentów małżeństwa tzw. kurs dla narzeczonych. Zdarzają się też okazjnie katechezy dla dorosłych, np. kiedyś czwartki w Wielkim Poście czy w ramach

kolędy w kościele i Sali spotkań w czasie pandemii.

To ważne i potrzebne, by pogłębiać swoją wiedzę, by wzrastała też wiara, by stawać się bardziej uczniem Chrystusa i członkiem wspólnoty Kościoła.

A tu na naszych oczach trwa walka o naukę religii w szkole. Stajemy w obronie i mówimy, z tą wielką rzeszą katechetów i rodziców na czele z Episkopatem Polski i kapłanami, mówimy „TAK” dla religii w szkole.

Co zaobserwowałem? Rodzice i ich dzieci angażują się w ramach przygotowania do

Redakcja:

Urszula Imbierowicz
Jadwiga Sobol
Jacek Lickindorf
Piotr i Andrzej Lehmann
ks. Maciej Wesołowski

Korekta:

Wiesław Duda

Baczzcie pilnie, jak postępujecie:
nie jak niemądrzy, ale jak mądrzy.

Liść św. Pawła do Efezjan 5,15

przyjęcia sakramentów, ale potem już słabną i rzadko ich widać w kościele na niedzielnej Mszy św. Oczywiście nie wszyscy. Cieszy fakt, że jest pewna grupa, która nadal angażuje się w życiu parafii.

Nie zniechęcamy się i nadal będziemy formować rodziców i ich dzieci. Bo jest to tzw. formacja permanentna, stała. Dzisiaj tym bardziej potrzeba formować formatorów, by innym pomagali, sami będąc przy Chrystusie i w Jego Kościele.

Przed nami zatem kolejny rok szkolny, katechetyczny, parafialny. Proszę, włączmy się całym sercem w życie naszej wspólnoty parafialnej. Przed nami Jubileusz, który rozpocznie się w całym Kościele w grudniu tego roku.

Św. Bonifacy, módl się za nami.

Ks. Maciej Wesółowski, proboszcz



Do Maryi Panny na Jasną Górę przez cały rok



*Świat to księga, ktoś kto nie podróżuje
czyta jedną jej stronę* – św. Augustyn

„...urlop zaplanowany, wszystkie ważne sprawy ogarnięte, plecak spakowany, plastry są, intencje są, wygodne buty są, kondycji nie ma, ale do Gieraltowa, a później do Legnicy dam radę. A jak nie to

po mnie przyjadą”. Takie plany każdego roku latem ma wielu pielgrzymów zdążających do Matki Bożej Królowej Polski, Matki Bożej Wniebowziętej, Matki Bożej Zielnej. Do Częstochowy zdążają pielgrzymi z różnych stron naszego kraju.

Piesza Pielgrzymka Legnicka (w tym roku już XXXII) „maszeruje” 10 dni. Mieszkańcy Zgorzelca

i okolic natomiast 14 dni. W ciągu 4 dni trzeba dotrzeć do Legnicy. Potrzeba pieszego pielgrzymowania mieści się w jednym zdaniu „Człowiek myśli, Pan Bóg kreśli”. A potem dostajesz obficie niżbyś oczekiwał i więcej niżbyś zaplanował. Żaden z pielgrzymów, nawet najbardziej „wytrawny” nie jest wystarczająco przygotowany, ale idzie, bo pielgrzymowanie to przyspieszony „kurs Zaufania”. Święty Ignacy Loyola mówi: „Módl się tak, jakby wszystko zależało od Boga. Działaj tak jakby wszystko zależało od ciebie”.

Wprawdzie wielokrotnie na łamach Bonifaktów pojawiały się treści mówiące o historii i istocie święta maryjnego, obchodzonego 15 sierpnia, ale kilka informacji dla przypomnienia nie zaszkodzi. Wydarzenia związane z zakończeniem ziemskiego życia Matki Bożej zaczęto upamiętniać w V wieku na Wschodzie. Obchodzone początkowo lokalnie, zwiększało później swój zasięg przybierając różne nazwy. W tradycji polskiej to dzień Matki Boskiej Zielnej. Jak głosi legenda, „po śmierci Najświętszej Maryi Panny apostołowie trzeciego dnia ciała Jej w grobie nie znaleźli, tylko same zioła i kwiaty”. W tym dniu we wszystkich kościołach święci się płody ziemi, a przede wszystkim dojrzałe zboża i zioła, warzywa i owoce, związane w bukiet. W zależności od regionu wiązkę nazywa się zielem, ograbką, różgą lub kępką, albo bukietem. Bukiet stanowią zioła o właściwościach leczniczych, np. bylica, macierzanka, piołun, chaber, krwawnik, kwiaty polne i ogrodowe, kłosa zbóż i owoce. Zioła te wykorzystywano w leczeniu ludzi i zwierząt. Ważne było to, że zostały poświęcone w dniu Matki Bożej Zielnej.

W chrześcijańskim kalendarzu liturgicznym dzień 15 sierpnia obchodzony jest jako święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (strona internetowa mnwr.pl). W Kalwarii Zebrzydowskiej odbywają się inscenizacje Zaśnięcia Maryi oraz Jej Wniebowzięcia. Natomiast na Jasną Górę zmierzają ostatni pielgrzymi z całego kraju. W różnych częściach Polski święto to wiąże się z obchodami dożynek, czyli święta plonów.

Wracając do pielgrzymowania to jest tak, że kto choć raz dotarł do Czarnej Madonny, mówi: „Jeśli Bóg pozwoli, za rok idę znowu”. Raz wypowiedziane: „jestem, pamiętam, czuwam” zobowiązuje. Nie każ-



demu jednak dane jest wędrować na Jasną Górę. A to urlopu brak, a to zdrowie nie pozwala. To jednak dobra okazja, aby ćwiczyć się w POKORZE, chociaż to trudne zadanie. Jest nadzieja i dla „takich”.

Podróżując po Polsce często doświadczamy „wakacyjnych spotkań z Matką Bożą”. Choćby mniej znane dla ogółu Koronowo (koło Bydgoszczy) z przepiękną bazyliką Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Historia tej bazyliki wiąże się z opactwem cysterskim. W momencie przybycia pierwszych mnichów do Koronowa (wcześniej znanego jako wieś Śpiewce) rozpoczęła się budowa kościoła. Gotycki kościół parafialny przebudowany później częściowo w stylu barokowym to współcześnie wyżej wspomniana bazylika. Koronowo i okolice to teren pełen jezior i lasów. Miejsce dobre dla lubiących aktywny wypoczynek, ale też spokój.

Na dzień 21 lipca tego roku (niedziela) przypadła Ewangelia wg. św. Marka, w której Jezus wysłał apostołów na odpoczynek po tym czego dokonali i czego nauczali w pierwszym Rozesłaniu. Powiedział do nich między innymi: „Idźcie sami na miejsce odludne i odpocznijcie”. Ta zachęta skierowana jest również do nas. Na co dzień jesteśmy zabiegani wypełniając obowiązki zawodowe i rodzinne. Czas wakacji i czas pielgrzymowania to czas na wyciszenie, by pobyć z Bogiem i wstuchać się w Niego. Maryja jest najlepszą i niezawodną pośredniczką u Jezusa Chrystusa, a Jezus naszym pośrednikiem u Boga Ojca. Z „Traktatu o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”, autorstwa św. Ludwika Marii Grignion de Montfort: „Całkowite poświęcenie i oddanie się Najświętszej Dziewicy to najlepszy sposób na zaufanie Jezusowi, któremu zawdzięczamy wszystko, czym jesteśmy, jako naszemu Odkupicielowi i naszemu Bogu”.

Urszula Imbierowicz

Nie bądźcie przeto nierozsądni,
lecz usiłujcie zrozumieć, co jest wolą Pana.

List św. Pawła do Efezjan 5,17



Zwyczajni niezwyčajni są wśród nas **Andrzej Wolański**

Od kwietnia tego roku trwa renowacja naszych organów. O tej trudnej i niewątpliwie wdzięcznej pracy rozmawiałam z panem Andrzejem Wolańskim – organistrzem, który już czwarty miesiąc „zajmuje się” naszymi organami.

Jadwiga Sobol: Proszę nam opowiedzieć, na czym polega renowacja organów.

P. Andrzej: Na podstawie dokonanych w styczniu 2023 r. przez firmę *Organmistrzostwo oraz Stolarstwo Adam i Andrzej – Andrzej Wolański z/s* w Lubaniu bezpośrednich oględzin instrumentu oraz ekspertyzy konserwatorskiej sporządzonej w dniu 22.02.2006 r. przez ks. Piotra Dębskiego stwierdzić należy, iż aktualnie jest on w złym stanie technicznym. Wynika to ze zniszczonych z powodu czynnej działalności drewnojadów elementów drewnianych, w tym piszczałek, eksploatacji instrumentu i upływu czasu, a także zniszczonych i zabrudzonych piszczałek metalowych. Część piszczałek metalowych ma uszkodzenia mechaniczne. Wszystkie piszczałki należy oczyścić i zakonserwować. Wiatrownice są kompletne i pochodzą z czasu budowy instrumentu, w dużym stopniu są jednak zabrudzone kurzem i pajęczynami, a ich elementy drewniane, zwłaszcza kłocę i ławeczki manualowe, zostały poddane intensywnej działalności drewnojadów. Wiatrownice wymagają czyszczenia i konserwacji oraz wymiany części zniszczonych elementów. Wszystkie mieszki przeznaczone są do wymiany. Część przewodów rurkowych wymaga wymiany i uzupełnień. Metalowe elementy traktury są zaśniedziałe, pokrywy komór rejestrowych są częściowo nieszczelne, traktura jest zakurzona. Klawiatury są zabrudzone kurzem i wiórem, wymagają wyczyszczenia i regulacji. Okładzina klawiszy I Manualu wymaga całkowitej wymiany. Podobnie wymienić należy zniszczone nakładki klawiszy

chromatycznych. Oskórowanie i ofilcowanie drewnianych sztyftów klawiatury pedałowej są zużyte. Elementy wewnętrzne i zewnętrzne obudowy kontuaru wykazują ślady działania drewnojadów. Sprężyny klawiszy pedałowych są zardzewiałe i zużyte. Miechy są zniszczone, wymagają całkowitej wymiany poszycia skórzanego. Należy poddać konserwacji znajdującą się tam dmuchawę typu Ventus i ustawić ją w obudowie dźwiękoszczelnej. Organy w kościele p.w. Św. Bonifacego w Zgorzelcu wymagają przeprowadzenia remontu kapitalnego.

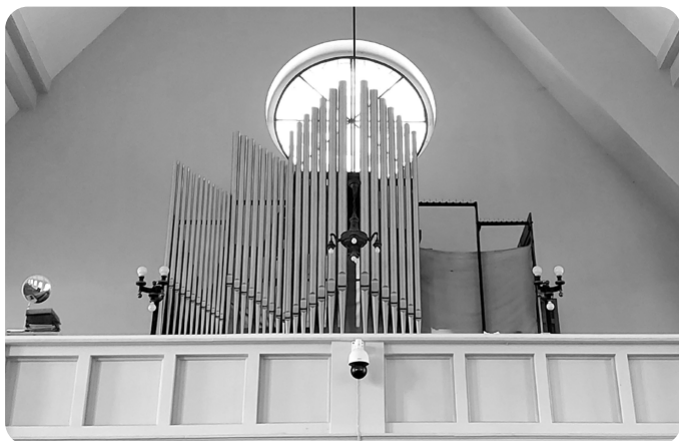
Efektem prac konserwatorskich będzie zatrzymanie degradacji instrumentu przez drewnojady, poprawienie jego walorów estetycznych, funkcjonalnych i brzmieniowych poprzez jego demontaż, co przyczyni się do pełnej sprawności traktury instrumentu, zarówno kontuarowej, jak i mechanizmu wiatrownic oraz zasilania pneumatycznego, a także koniecznej korekty intonacyjnej głosów w celu przywrócenia im odpowiedniego blasku oraz dynamiki, odpowiedniego strojenia i usunięcia szkód powstałych w wyniku czynnej eksploatacji i upływu czasu od poprzedniej konserwacji.

JS: Dziękuję za szczegółowy opis i ubogacenie nas nowym słownictwem. Jak długo zajmuje się Pan renowacją organów?

P. Andrzej: Zgodnie z art. 37a ust. 2 pkt 2 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami posiadam uprawnienia do kierowania pracami konserwatorskimi, pracami restauratorskimi lub badaniami konserwatorskimi, prowadzonymi przy zabytkach ruchomych wpisanych do rejestru za-

bytków, tj. posiadam dyplom mistrza w zawodzie organmistrz (W 2010 roku uzyskałem w Dolnośląskiej Izbie Rzemieślniczej we Wrocławiu dyplom mistrzowski w zawodzie organmistrzowskim) i od tej pory brałem udział w pracach konserwatorskich i pracach restauratorskich.

Zakład organmistrzowski założony został w 1977 roku w Lubaniu przez mego ojca Adama, który zdobywał praktyki i doświadczenie zawodowe w firmie organmistrza z Lubania Theodora Böhme, dla którego mój dziadek Władysław wykonywał w swoim warsztacie stolarskim drewniane części organowe.



JS: Pamięta Pan wyjątkowe organy, nad którymi Pan pracował?

P. Andrzej: W latach 2002-2003 brałem udział w remoncie organów w bazylice Zwiastowania NMP oo. bernardynów w Leżajsku, co było dla mnie bardzo dużym wyzwaniem, przeżyciem i doświadczeniem. Bez wątpienia organy te należą bowiem do najcenniejszych zabytków tego typu nie tylko w Polsce, lecz także w Europie. Nazywane barokowym klejnotem.

JS: Dziękuję za wszystkie informacje i czekamy na nowe brzmienie naszych organów.

Wieczorna Msza w sobotę jako niedzielną

Czy w razie wyjazdu w niedzielę mogę wziąć udział we mszy sprawowanej w sobotę wieczorem? W jakich sytuacjach uczestnictwo w takiej Eucharystii wypełnia obowiązek katolickiego świętowania niedzieli? Czy Msza Święta w sobotę wieczór musi być odprawiana z formularza liturgii niedzielnej, by liczyła się jako niedzielna? Takie i inne podobne pytania bardzo często słyszymy jako zadawane przez wielu katolików. W poniższym artykule spróbujemy przybliżyć właśnie jak to jest z tą mszą w sobotni wieczór.

Z perspektywy prawa kościelnego sprawa jest dość oczywista gdyż obowiązek święcenia Dnia Pańskiego wynika zarówno z trzeciego przyka-

zania Dekalogu: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił” oraz pierwszego przykazania kościelnego: „W niedzielę i święta nakazane uczestniczyć we Mszy świętej i powstrzymać się od prac niekoniecznych”. Również w Kodeksie Prawa Kanonicznego regulującego zasady życia katolików możemy przeczytać: „W niedzielę oraz w inne dni świąteczne nakazane wierni są zobowiązani uczestniczyć we Mszy świętej oraz powstrzymać się od wykonywania tych prac i zajęć, które utrudniają oddawanie Bogu czci, przeżywanie



*I nie upijajcie się winem, bo to jest przyczyną rozwiązłości,
ale napełniajcie się Duchem.*

List św. Pawła do Efezjan 5,18



radości właściwej dniowi Pańskiemu oraz korzystanie z należnego odpoczynku duchowego i fizycznego.” (KPK kan. 1247), a zatem uczestnictwo we Mszy św. w niedziele i święta nakazane jest obowiązkiem katolika. Czytając dalej możemy znaleźć przepis pozwalający na zastąpienie mszy niedzielnej mszą w sobotę wieczór: **„Nakazowi uczestniczenia we mszy świętej czyni zadość ten, kto bierze w niej udział gdziekolwiek jest odprawiana w obrządku katolickim, bądź w sam dzień świąteczny, bądź też wieczorem dnia poprzedzającego.”** (KPK Kan. 1248 §1).

Zwyczaj odprawiania mszy w sobotę wieczorem jako niedzielnej związany jest ściśle z początkami wiary chrześcijańskiej oraz żydowską tradycją mierzenia czasu, według której kolejny dzień zaczynał się o zmierzchu. W pierwszych wiekach Kościoła Eucharystię sprawowano zawsze w nocy z soboty na niedzielę co było podyktowane głów-

nie względami praktycznymi – chrześcijanie byli prześladowani, niewolnicy mogli iść na Eucharystię dopiero po zakończeniu swoich codziennych zajęć itd. Drugim powodem z kolei był fakt, że eucharystia jest pamiątką zmartwychwstania Chrystusa, które dokonało się w nocy z soboty na niedzielę wielkanocną. O poranku wielkanocnym Chrystusa w grobie już nie ma. Przesunięcie Eucharystii na poranek niedzielny dokonało się dopiero po 321 roku, kiedy to Konstantyn Wielki ustanowił niedzielę dniem wolnym od pracy. Początkiem powrotu sobotniej mszy jako niedzielnej była zgoda wydana lokalnym biskupom przez papieża Pius XII w 1953 roku, a ostatecznie zatwierdzono taką możliwość podczas Soboru Watykańskiego II. Początkowo wymogiem by sobotnia eucharystia była uznana za niedzielą był co najmniej 3 godzinny post eucharystyczny, a Msze nie mogły być sprawowane wcześniej niż o 16.00.

Kanon Kodeksu prawa kanonicznego nie podaje obecnie żadnych ograniczeń kto może uczestniczyć w sobotę w eucharystii niedzielnej. Sobotnia msza wieczorna stanowi zatem powrót do starej tradycji Kościoła, ale dodatkowo przy jej ustanowieniu wzięto również pod uwagę czynniki społeczne związane z przemianami w XX wieku takie jak np. zwiększona aktywność zawodowa wiernych. Wspomniana msza sobotnia jest zatem dla wiernych dodatkową możliwością spełnienia ich obowiązku.

*Opracowanie własne na podstawie posiadanej wiedzy
oraz artykułów na stronach internetowych
Andrzej i Piotr Lehmann*



Historia żywego Kościoła

W tym wydaniu: Curriculum vitae, czyli „przebieg życia” **ks. Stanisława Polonisa**.

Urodziłem się w okolicach Wilna w miejscowości Drawcze w 1942 roku. To wcześniej były tereny Polski. W 1946 roku przyjechaliśmy z rodzicami do Zgorzelca. Miałem wtedy 4 lata. Zamieszkaliśmy na Ujeździe. Edukację rozpocząłem w Szkole podstawowej nr 2 przy ulicy Reymonta. Tam skończyłem 7 klas. W kościele św. Bonifacego miałem Pierwszą Komunię Świętą, potem bierzmowanie. [...] W 1956 roku rozpocząłem naukę w Liceum Pedagogicznym w Zgorzelcu (budynek przy ulicy Piłsudskiego przy granicy). [...]

Maturę zdałem w 1961 roku. Chciałem od razu iść na teologię, ale sytuacja polityczna była wtedy bardzo niepewna, znany był wówczas słynny kryzys kubański. [...] Podjąłem wówczas pracę, jako nauczyciel w Szkole podstawowej w Trójcy, gdzie pracowałem przez jeden rok. W 1962 roku rozpocząłem studia we Wrocławskim Wyższym Seminarium Duchownym. Początek był bardzo trudny, bo już na samym początku we wrześniu otrzymałem kartę wcielenia do wojska. Wraz z innymi kolegami zabrano wtedy z Wrocławia 40 kleryków. Pierwszy rok służby wojskowej odbywałem w Dęblinie przy lotniczej szkole oficerskiej. Byłem tam rok czasu. Byłem na kursie meteorologów i synoptyków. Potem drugi rok zostałem przerzucony do Piły. Z perspektywy czasu wspominam ten pobyt w wojsku bardzo dobrze. Na pewno nie było łatwo, ale

mimo wszystko wiele rzeczy człowiek mógł poznać i zauważyć. Po co nas wzięto do wojska – po to żeby odciągnąć od seminarium, ale komunistom się to nie udało. Na początku klerycy byli rozrzućani po różnych jednostkach wojskowych, a potem zgrupowano nas w trzech jednostkach wojskowych: w Bartoszycach, Brzegu nad Odrą i w Szczecinie Podjuchach. Z wojska nie wrócił tylko jeden. Jednego UB-owcy potrafili złamać, a reszta wróciła. Klerycy z Brzegu na pewien czas zostali skierowani do Zgorzelca, aby pracować przy remoncie cmentarza wojskowego a mieszkali w tzw. „Czerwonych Koszarach”. Nasz rocznik na początku liczył 40-stu kleryków, ale do święceń kapłańskich dotrwało 24. Odchodzili z różnych przyczyn. Ja w 1964 roku powróciłem z wojska do Wrocławskiego Seminarium i uczyłem się





do 1969 roku. Święcenia kapłańskie udzielił mi ks. biskup Paweł Latusek, rektor seminarium. Święcenie miało miejsce w Lubaniu w dniu 21 czerwca 1969 roku. Mszę świętą prymicyjną odprawiałem w Zgorzelcu w parafii św. Bonifacego (załączone zdjęcia) w dniu 22 czerwca 1969 roku [...]

Po święceniach kapłańskich władze duchowne wysłały mnie do parafii Strzelin. Byłem tam przez jeden rok, potem do parafii Matki Bożej Nieustającej w Bolestawcu, gdzie byłem 4 lata. Następnie Wrocław Psie Pole parafia św. Jakuba i Krzysztofa 2 lata, potem znowu Bolestawiec ta sama parafia 3 lata. Na tym kończyły się wikariaty. Kuria wysłała mnie w charakterze proboszcza do Jelcza Laskowic, gdzie pracowałem przez 9 lat. Byłem tam ustanowiony dziekanem dekanatu. Z Jelcza zostałem skierowany do Sulikowa. W Sulikowie byłem 4 lata. Byłem też dziekanem dekanatu Leśna. Najdłużej byłem proboszczem parafii Jerzmanki – Łagów. A na końcu samodzielna parafia Łagów, gdzie przebywałem do czasu przejścia na emeryturę. [...]

Można by wiele informacji jeszcze podać, ale dziękuję Panu Bogu za to wszystko co przeżyłem. Skończyłem 55 lat kapłaństwa. Teraz odpoczywam, codziennie celebruję Mszę św. Średnio raz w miesiącu w naszej parafii głoszę homilię. Kończąc mogę tylko powiedzieć Deo Gratias – Bogu niech będą dzięki.

Dziękujemy serdecznie ks. Stanisławowi, że zechciał podzielić się swoimi wspomnieniami. Niestety przytaczam tylko obszerne fragmenty. Może powrócimy do kolejnych... Z jego wspomnień wynika jak trudne to były czasy, gdy władze walczyły z kościołem, gdy cała elita seminarium to profesorowie ze wschodu a na naszych ziemiach budowano nowe struktury kościoła. W tym wszystkim osoba księdza Stanisława postanego do ludu. Całe Jego życie to wierna praca w strukturach Kościoła i naszej diecezji.

Życzymy zdrowia i Bożego Błogosławieństwa.

Jacek Lickindorf

Biblioteka poleca:

WSZYSTKO ZAWIERZAM PANU.

KSIĄDZ DOLINDO NA TRUDNE CZASY.

Obserwując współczesny świat, wiele osób przeżywa lęki i wątplenia, gdyż obecne czasy wydają się szczególnie trudnym momentem dla ludzkości i Kościoła. Czytając duchowe rady księdza Dolindo i dołączone do nich rozważania, dowiesz się:

- jak, mimo chwilowych wątpliwości, ożywiać w sercu ufność w to, że Jezus zawsze jest z nami i troszczy się o nas niezależnie od tego, co nas w życiu spotyka;
- jaki sens mają trudności i cierpienia;
- dlaczego w trudnych chwilach szczególnie należy dbać o modlitwę i życie sakramentalne.

Proboszcz: ks. Maciej Wesotowski
Wikariusz: ks. Piotr Górka

e-mail: bonifacyzg@wp.pl
www.bonifacyzgorzelec.pl

Msze Święte

w niedziele: 7:30, 9:30, 11:00, 12:30, 18:00
w dni powszednie: 7:00, 18:00

Kancelaria parafialna

wtorek, środa, czwartek: 9:00-10:00, 16:00-17:30

Spowiedź Święta

w niedziele 30 min.
przed Mszą Św.,
w dni powszednie rano
w czasie Mszy Św. i wieczorem
30 min. przed Mszą Św.